Opublikowano: czwartek, 07 październik 2021 23:49
Odsłony: 8974

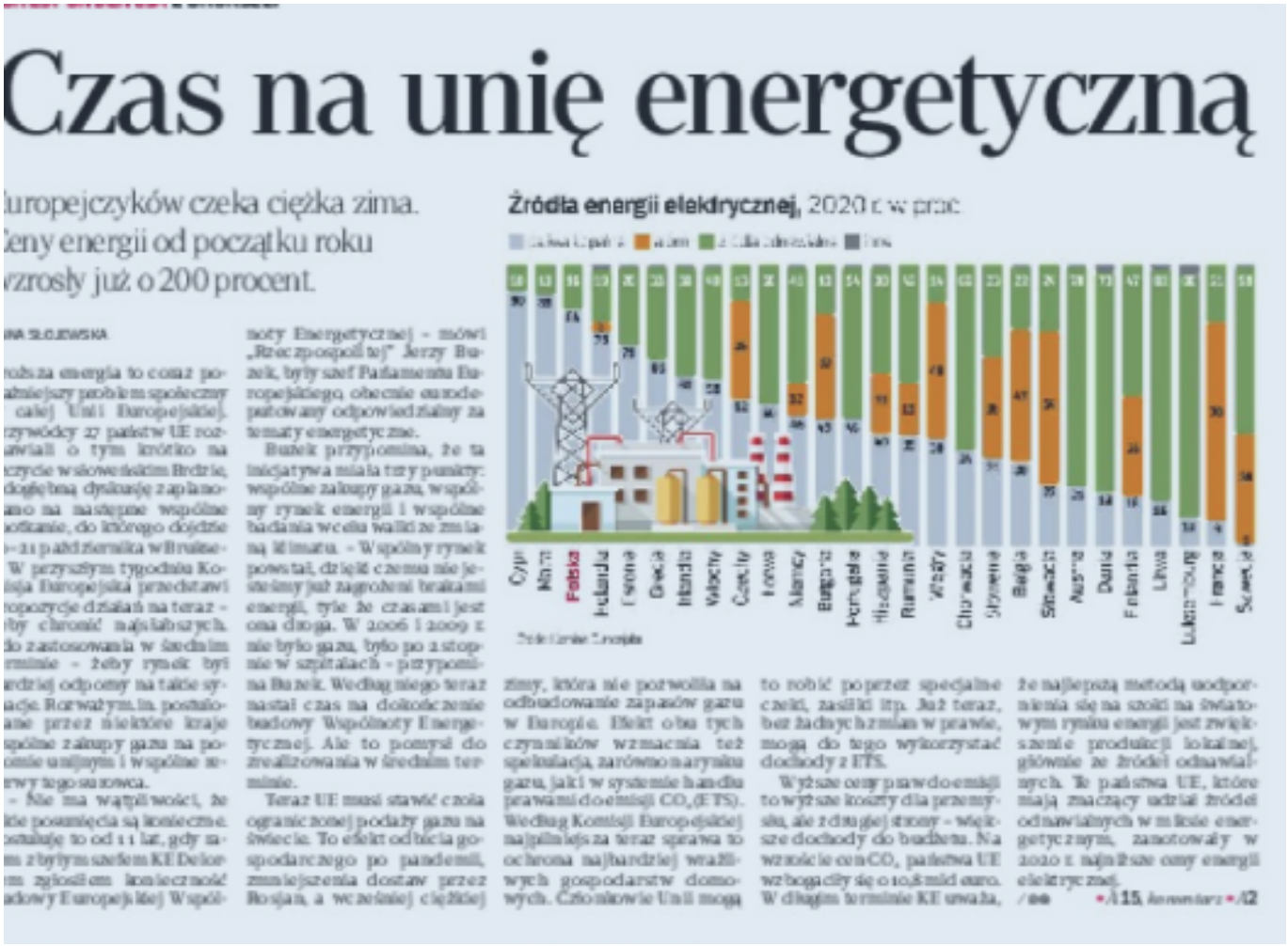

Czas na unię energetyczną

uropejczyków czeka ciężka zima. eny energii od początku roku zrosły już o 200 procent.

Źródła energii elektrycznej, 2020 r. w proc.

Cypr, Malta, Polska, Holandia, Estonia, Grecja, Irlandia, Węgry, Czechy, Łotwa, Niemcy, Bułgaria, Portugalia, Hiszpania, Rumunia, Włochy, Chorwacja, Słowenia, Belgia, Słowacja, Austria, Dania, Finlandia, Litwa, Luksemburg, Francja, Szwecja

noty Energetycznej – mówi „Rzeczpospolitej" Jerzy Buzek, były szef Parlamentu Europejskiego, obecnie europoseł odpowiedzialny za tematy energetyczne.

Buzek przypomina, że ta inicjatywa miała trzy punkty: wspólne zakupy gazu, wspólny rynek energii i wspólne badania wpływu zmian klimatu. – Wspólny rynek powstał, dzięki czemu nie jesteśmy już zagrożeni brakami energii, tyle że czasami jest ona droga. W 2006 i 2009 r. nie było gazu, było po 2 stopnie w szpitalach – przypomina Buzek. Według niego teraz nastał czas na dokończenie budowy Wspólnoty Energetycznej. Ale to pomysł do zrealizowania w średnim terminie.

Teraz UE musi stawić czoła ograniczonej podaży gazu na świecie. To efekt odbicia gospodarczego po pandemii, zmniejszenia dostaw przez Rosjan, a wcześniej ciężkiej zimy, która nie pozwoliła na odbudowanie zapasów gazu w Europie. Efekt obu tych czynników wzmacnia też spekulacja, zarówno naryniku gazu, jaki w systemie handlu prawami do emisji CO_2 (ETS). Według Komisji Europejskiej najpilniejsza teraz sprawa to ochrona najbardziej wrażliwych gospodarstw domowych. Członkowie Unii mogą to robić poprzez specjalne cześci, zasiłki itp. Już teraz, bez żadnych zmian w prawie, mogą do tego wykorzystać dochody z ETS.

Wyższe ceny praw do emisji to wyższe koszty dla przemysłu, ale z drugiej strony – większe dochody do budżetu. Na wzroście cen CO_2 państwa UE wzbogaciły się o 10,8 mld euro. W długim terminie KE uważa, że najlepszą metodą uodpornienia się na szoki na światowym rynku energii jest zwiększenie produkcji lokalnej, głównie ze źródeł odnawialnych. To państwa UE, które mają znaczący udział źródeł odnawialnych w miksie energetycznym, zanotowały w 2020 r. najniższe ceny energii elektrycznej.

/ee

•A15 Komentarz •A2

11 lat temu, Jerzy Buzek wspólnie z Jacquesem Dolorsem postulował budowę Wspólnoty Energetycznej, której fundamentem miały być m. in. wspólne zakupy gazu. Dziś, w czasie szalejących cen gazu, manipulacji podażą surowca przez Gazprom i niezapełnionych europejskich magazynów pomysł powraca. Zapraszamy do lektury dzisiejszej "Rzeczpospolitej": Czas na unię energetyczną. Ceny gazu szaleją.

Phoca PDF